

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny”  
i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem  
niedzieli i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.  
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za  
miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy  
2,— mk. Przy dochodzeniu sądownym należytości  
wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —  
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.  
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.  
Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.  
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

### Nota francuska w sprawie Górnego Śląska.

Paryż, 16 lipca. Francuskie ministerjum spraw  
zewnętrznych ogłasza notę, w której żąda się odro-  
czenia rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej z powodu  
przygotowań zbrojnych niemieckich tuż przy granicy  
terenu plebiscytowego. Na terenie popełniają Niemcy  
zamachy na wojska dowódców armji, mianowicie  
francuskiej. „Selbstschutz” dotychczas nie jest roz-  
brojony. General Höfer zamierza przy najbliższej spo-  
sobności interwenjować zbrojnie na Górnym Śląsku,  
jeżeli rozstrzygnięcie koalicji nie da Niemcom zupeł-  
nego zadośćuczynienia w kwestji górnośląskiej. Rząd  
francuski jest zdaniem, iż niemożliwym jest aby Naj-  
wyższa Rada w kilka dni po ukończonych studiach  
rzeczoznawców się zebrała, ponieważ istnieją groźby  
niemieckie, które bezwzględnie wywołać mogą inter-  
wencje Polski i przez to Koalicja do wojny zmuszo-  
ną by być mogła. Należy więc wystać więcej wojsk  
na Górny Śląsk. Francja już pod tym względem wy-  
dała dyspozycje. Ambasador francuski w Berlinie o-  
trzymał zlecenie, aby rządowi niemieckiemu zwrócił  
uwagę na położenie na Górnym Śląsku i przygoto-  
wania armji Höfera, który otwarcie oświadczył, że  
przemocy użyje.

### Niemiecki memoriał w sprawie rzekomych gwałtów na G. Śląsku.

Berlin, 16 lipca. Rząd niemiecki zestawil memoriał  
w sprawie rzekomych gwałtów popełnianych przez  
powstańców na Górnym Śląsku. W memoriale niema  
nazwisk świadków i to rzekomo z obawy, aby świad-  
kowie nie narażali się na zemstę (!) ze strony po-  
wstańców.

### Ludność górnośląska owacyjnie przyjmuje gen. Le Rond'a.

Opole (EE). Gen. Le Rond udał się w towarzy-  
stwie de Mariniego i Sir Sturta w wielką podróż  
inspekcyjną po G. Śląsku. Ludność witała gen. Le  
Ronda na wszystkich dworcach entuzjastycznie. Na  
dworcu zabrskim zebrały się wielkie tłumy z chorąg-  
wiami. Z strony niemieckiej rozpoczęto przeciw-  
akcję, aby zapomocą demonstracji przeciw gen. Le  
Rondowi udowodnić charakter niemiecki G. Śląska.

### Stan oblężenia w Prusach Wschodnich będzie trwał nadal.

Berlin. (EE.) Podczas dalszych obrad nad etatem  
nadzwyczajnym oświadczył minister spraw wew-  
nętrnych, Dominicus, w sejmie pruskim, że zniesienie  
stanu oblężenia w Prusach Wschodnich jeszcze jest  
niemożliwe, ponieważ zachodzi obawa, że żołnierze  
polscy przekroczą na wzór powstania górnośląskiego  
granice Prus Wschodnich. Jeśli Rząd polski zagwa-  
rautuje przywrócenie stosunków pokojowych, zajmie  
się rząd pruski kwestją zniesienia stanu oblężenia w  
Prusach Wschodnich.

### Konferencja w sprawie rozbrojenia.

Rzym. (PAT.) Rząd włoski zawiadomił prezyden-  
ta Hardinga, że jego propozycja w sprawie rozbroje-  
nia będzie przyjęta przez Włochy nader życzliwie.  
Waszyngton. (PAT.) W departamencie Stanu pa-  
nuje przekonanie, że konferencja w sprawie rozbroje-  
nia rozpocznie swe obrady w dniu 11 listopada, w  
rocznicę podpisania rozejmu w wojnie światowej.

## Republika czy monarchja?

Wszystko co się obecnie w Niemczech dzieje,  
przemawia zatem, iż duch republikański w państwie  
niemieckim zanika coraz więcej, iż wracają znowu  
dawne szowinistyczne poglądy, duch nacjonalistyczno-  
monarchiczny rośnie i potężnieje do niebywałych po  
wojnie rozmiarów.

Obecny rząd reprezentujący poniekąd idee repu-  
blikańskie, mający po długim czasie pewne zaufanie  
u państw sprzymierzonych, oparty jest na tak kru-  
chych podstawach, iż spodziewać się należy lada  
chwila jego upadku. Obecny gabinet Dr. Wirtha  
postrzymują jedynie socjaliści większości i niezależni.  
Nawet w łonie własnej partji centrowej, nie posiada  
Dr. Wirth zwojenników. Partja centrowa w Niem-  
czech w swych umiarkowanych poglądach, nie chcąc  
oficjalnie popierać prawicy a występować przeciw  
socjalistom, wybrała jedyny możliwy środek, neutral-  
ność i wszędzie gdzie chodzi o poparcie prądów  
republikańskich objawia bezczynność i po większej  
części wstrzymuje się od głosowania. Socjaliści  
większości i niezależni, którzy z pomocą partji demo-  
kratycznej przy wspomnianej wyżej bezczynności  
partji centrowej, utworzyli republikę, noszą dziś po-  
ważne obawy o swoje z wielkim trudem zbudowane  
dzieło.

Obawy socjalistów są najzupełniej uzasadnione.  
Widzą oni, że sytuacja obecna posiada nadzwyczaj  
sprzyjające warunki dla prądów reakcyjnych, dla roz-  
winięcia idei nacjonalistyczno-monarchistycznych. Ja-  
wnym dowodem, że większość sejmowa stoi po stronie  
reakcji, była sprawa barwy narodowej na chorągiew  
marynarki handlowej. Wniosek opiewał, iż chorągiew  
marynarki handlowej nosić ma barwy cesarstwa nie-  
mieckiego, a w jednym rogu uwidocznione mają być  
barwy dzisiejszej republiki. Głosowanie nad tym  
wnioskiem dało ciekawe rezultaty, charakteryzujące  
dostatecznie usposobienie większości sejmowej. Po-  
łowa posłów nie głosowała zupełnie, z pozostałej  
połowy Dr. Wirth otrzymał dla swego wniosku jedy-  
nie przewagę jednego głosu, i jak dodają ironicznie  
gazety pravicowe, przewagę swego własnego głosu.  
Cała reakcja wystąpiła otwarcie przeciw temu wnio-  
skowi, uważając widocznie republikańską »plamę«  
na chorągwi marynarki handlowej, za plamę na swym  
nacjonalistyczno-monarchistycznym honorze.

Widzimy więc jak śmiesznie małą większością  
trzyma się Dr. Wirth przy swym »republikańskim«  
gabinecie. Czynna nieustannie prawica używa wszel-  
kich sposobów i środków, aby utracić gabinet Dr.  
Wirtha. Ataki reakcyjne wychodzą przeważnie z Ba-  
warii i z Prus Wschodnich, które to prowincje na-  
zwać można istnemi gniazdami reakcji i kuźniami  
intryg nacjonalistyczno-monarchistycznych. Bawaria  
już od dłuższego czasu zwalcza »żydowski rząd so-  
cjalistyczny«. Reakcyjniści bawarscy chcieliby utwo-  
rzyć gabinet Rzeszy, na wzór rządu Kahra, któryby  
pozwalal na tworzenie i utrzymanie zbrojnych orga-  
nizacji w rodzaju Orgeschu, i popierał wszechnie-  
mieckie dążenia.

Prusy Wschodnie zdążają całą siłą ku reakcji. I  
tam objawia się duch wszechniemiecki coraz silniej,  
mając w tej prowincji wydatniejszy bezwzględnie  
grunt niż w jakiegokolwiek innej. Koła reakcyjne Prus  
Wschodnich kpią sobie ze wszystkich przepisów o  
rozbrojeniu. Jak grzyby po deszczu powstają nowe  
Kriegerferajny, Jugendfereiny, organizacje sportowe i  
różne inne, a wszystkie przepojone są nawskróś

ideałami wszechniemieckimi. A rozbrojenie Prus  
Wschodnich? Komisja wojskowa w Berlinie widocz-  
nie niebardzo temu dowierza, skoro w najbliższych  
dniach przybędzie do Prus Wschodnich, by zbadać  
stan rozbrojenia. Komisja ta zbada stosunki w for-  
tecach niemieckich w Królewcu, Lecu, Malborku i  
innych miastach.

Górny Śląsk jest także poniekąd ważną filją ru-  
chu nacjonalistyczno-monarchistycznego. Zastępy  
wojsk gen. Höfera, które tam pod wszechniemieckimi  
kierownikami opanowano duchem reakcji, po likwi-  
dacji ruchu zbrojnego, użyte dziś zostały dla celów  
prawicy niemieckiej. Wojska te opuściwszy Górny  
Śląsk, mają zadanie roznosić bakcyle idei monarchi-  
stycznej po całych Niemczech, a w razie potrzeby  
przyczynić się do wywołania nowego puczu monar-  
chistycznego.

Grunt w ogóle w całych Niemczech podatny jest  
na zasianie idei monarchistycznych. Reakcja wiedziała  
jaką obrać drogę dla swej agitacji. Wyszukała ona ciężkie  
obecnie panujące stosunki znakomicie dla swych ce-  
łów. Wpaja się ogólnie w ludność przekonanie, że  
wszystkim ciężarom podatkowym i wielkiej drożyznie,  
winny jest jedynie »żydowski rząd socjalistyczny«.  
Usiłuje się wmówić, że rząd monarchiczny poszedłby  
innymi drogami i stworzyłby inne lepsze warunki ży-  
cia. Nękana podatkami ludność idzie na lep wszech-  
niemców i monarchistów, nie zdając sobie sprawy, ku  
jakiemu zdąża niebezpieczeństwu, i że otumaniona przez  
złudne hasła monarchistyczne, zgotować sobie może  
stokroć gorsze warunki bytu.

Te same argumenta służą prawicy do obalenia  
gabinetu Dr. Wirtha. Atak ten w najbliższej może  
przyszłości, ma duże widoki powodzenia, gdyż z je-  
dnej strony projektowane przez rząd Dr. Wirtha re-  
formy i ustawy podatkowe obciążą znacznie klasę  
posiadającą a więc reakcjonistów, z drugiej strony  
widoki nowych podatków stanowiąc mogą doskonały  
materiał przeciw obecnemu gabinetowi, wobec rozsie-  
wanych wieści, że inny rząd potrafiłby uniknąć tych  
ciężarów.

Jakimi drogami szedłby nowy rząd monarchisty-  
czny, nietrudno jest przewidzieć. Przedewszystkiem  
dążyłby do obalenia traktatu i wyzwolenia się z pod  
wpływu i nacisku Koalicji. Niemiec dążyłby do ode-  
brania, chociażby mieczem utraconych obszarów i  
postawienia Niemiec znowu na przedwojennej wiel-  
kości.

Podobne usiłowania byłyby katastrofą, nietylko  
dla samego narodu niemieckiego, ale i dla pragnącej  
pokoju Europy. Nowe zamieszania wojenne sprowa-  
dziłyby nieobliczalne dziś skutki, o których jasno  
myślący człowiek zdaje sobie doskonale sprawę.

Nie zdają sobie jednak twarde głowy szowini-  
styczne, które dla urojonych i złudnych celów spro-  
wadzić chcą nowy rozlew krwi i nowe nieszczęścia  
nietylko dla narodu niemieckiego, ale i dla innych  
narodów Europy. Przy obecnym, stanie rzeczy, nie-  
bezpieczeństwo podobne przyjsć może z łatwością i  
niespodzianie.

Prawdziwi republikanie i obrońcy idei demokra-  
tycznych, niech staną na stanowisku. Udaremnić  
póki czas zgubne zamiary monarchistycznych prze-  
wrotowców.

Niebezpieczeństwo jest bliskie.

L. Ł.

# Przegląd polityczny.

## Polska.

### Kawalerowie »Orla Białego«.

Warszawa. (PAT.) »Monitor Polski« ogłasza dekret o nadaniu orderu Białego Orła pp. Antoniemu Ossuchowskiemu, prof. Kazimierzowi Morawskiemu, gen. por. Zygmuntowi Zielińskiemu, posłowi Ignacemu Janowi Paderewskiemu, marszałkowi Sejmu Ustawodawczego Wojciechowi Trapezyńskiemu, prof. Oswaldowi Balzerowi, gen. broni Józefowi Hallerowi, ks. kardynałowi Edmundowi Dalborowi, prezydentowi ministrów Wincentemu Witosowi i ks. biskupowi Kozińskiemu.

### O granice nad Wisłą.

Paryż. (EE.) W dniu 20 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Ambasadorów, która zajmie się ustaleniem granicy polsko-niemieckiej na prawym brzegu Wisły od Grudziądza aż do wsi Piekło na przestrzeni 40 kilometrów. Specjalna komisja graniczna, złożona z przedstawicieli francuskich, włoskich i angielskich, nie mogła dojść do porozumienia co do tej linii i przysłała sprawozdania różniące się między sobą. Wobec tego decyzją zapadnie na Radzie Ambasadorów. Różnice komisji granicznej sprzymierzonych zachodzą co do ograniczenia rejonu wzdłuż Wisły, obejmującego tamę na Wiśle. Tama ta powinna przypaść Polsce. Tymczasem zaś w pewnych okolicach znajduje się ona wewnątrz granicy wschodnio-pruskiej. Tego rodzaju przeprowadzenie granicy nie pozwoliłoby na regulację i prace melioracyjne. Przed posiedzeniem Rady Ambasadorów delegacja polska złoży w tej sprawie odpowiedni memorjał.

### Polska w przymierzu z państwami sąsiednimi.

Bukareszt. (PAT.) Take Jonescu wygłosił w Izbie deputowanych ekspozycję o polityce zagranicznej Rumunii, w której zaznaczył, że dla bezpieczeństwa Rumunii zawarte zostały przymierza z Polską, Czechosłowacją i Jugosławią. Konwencja, zawarta z Polską, gwarantuje obu krajom bezpieczeństwo ich granic. Konwencję z Czechosłowacją i Jugosławią gwarantuje utrzymanie traktatów z Trianon i Neuilly. Co się tyczy Rosji, to obecnie toczą się z nią rokowania, gdyż Rumunia powinna żyć z Rosją w stosunkach pokojowych. Take Jonescu dodał, że w przyszłych rokowaniach z Rosją sprawa Besarabji nie będzie poruszana, gdyż Rumunia uważa tę sprawę za definitywnie załatwioną. Dalej podkreślił Take Jonescu konieczność porozumienia między Polską a Czechosłowacją, oświadczając, że sprawie tej poświęcił wiele starań.

### Górny Śląsk.

#### Przygotowanie opinii niemieckiej do utraty większej części odvodu przemysłowego.

Paryż. Gazety francuskie donoszą, że gen. Le Rond zmuszony do ustępstw wobec swych kolegów w komisji: angielskiego i włoskiego i podpisał wraz z nimi wspólne sprawozdanie i wniosek podziału pozostawiający tylko Gliwice i Zabrze po stronie niemieckiej.

Bytom. (PAT.) W ciągu bieżącego tygodnia niemiecka prasa górnośląska przygotowuje swych

## Obrazki z Mazur.

### Czuj duch.

Może za wiele piszemy o Mazurach. A jednak piszemy i pisać będziemy. A to wszystko co piszemy rzuca dziwne światło na stosunki mazurskie. Brzmi to wszystko jak bajka z tysiąca i jednej nocy. My wszyscy mało wiemy o Mazurach. Potępiamy ich może, i niesłusznie, gdyż »oni niewinni«... Chcąc się zająć Mazurami trzeba Mazurów znać. Trzeba znać ten okropny system pruski panujący na Mazurach. Piszemy o Mazurach, ale i Niemcy także o nich piszą. Piszą więcej niżeli my. To lud nieszczęsny, zatruty, bezradny, wyzyskiwany gospodarczo i politycznie przez swoich opiekunów i rzekomych »przyjaciół«, którzy z tego niewolniczo »chylącego poradzone czoła« ludu się w broszurach i artykułach wyszydają. Boli nas, gdy usłyszymy od Mazura słowa: »ty polski hundzie«, »ty psiakrew Polaku«... Pamiętamy jednak, że to nie mowy Mazur, lecz system pruski przez usta jego. Dzieci wychowane fałszywie przez rodziców rzucają się na matkę. Są dzieci nawet, które mordują swoich rodziców. I Mazurzy zorganizowani byli, a może i są, w »Einwohnerwehrach«, »Selbstschutzech« i »Grenzwehrach« przeciwko Polakom. Lecz oni niewinni. Dla tego czytamy o Mazurach, poznajmy ten lud, poznajmy warunki w których on żyje, poznajmy jego opiekunów, a potem sądzmy i — pracujmy.

#### »Gazeta Olsztyńska a 11 lipca«.

Kazanie zamieszcza w »Pruskim Przyjacielu Ludu« ksiądz pastor Skowronek co niedzielę. Kazanie o Bogu, Panu Jezusie, o miłości bliźniego, słowem prawdziwe kazanie, nieraz nawet piękne, choć w lichym języku polskim napisane. Zirykował się jednakże pan pastor artykułem naszym o plebiscytcie i napisał zamiast kazania po raz pierwszy artykuł na pierwszej

rodaków do pogodzenia się z myślą, iż większość obwodów przemysłowych prawdopodobnie przynależą do polskiej.

### Górny Śląsk pod władzą wojsk sojusznicych.

Opole. Rozporządzeniem Komisji Ententy został obszar plebiscytowy podzielony na 3 części. Włosi obsadzili część Śląska między granicą czeską a linią Głogówek — Ozimek — Koźle — Raciborz. Francuzi zajęli najważniejszą część terenu aż do linii Lubliniec — Gliwice — Huta Królewska — Bytom. Anglicy zajęli powiaty tarłogórski i katowicki oraz część oleskiego. W Opolu stoją 2 bataljony strzelców szkockich oraz francuska kawalerja.

Dzienniki niemieckie donoszą, że komisja złożona z 4-ch oficerów angielskich, której zadaniem było zbadanie stosunków obecnych na G. Śląsku — powróciła do Opolu. Komisja objechała cały teren, który był zajęty przez władze powstańcze i złożyła odpowiedni raport przedstawicielowi angielskiemu w Komisji Koalicyjnej.

Koalicyjna Komisja wezwała ludność do oddania broni i amunicji. Oddawanie rozpoczęło się d. 10. bm. i skończyło się miało dnia 16. bm.

Huty i kopalnie górnośląskie pracują normalnie. Do pracy stanęło 85 proc. robotników, wydajność pracy wynosi 70 proc.

### Ustąpienie Komisarjatu niemieckiego.

Bytom. (EE.) Niemiecki komisarjat plebiscytowy został ostatecznie rozwiązany. Urzędnicy jego otrzymali dymisję z dniem 1. sierpnia.

Na miejsce dr. Urbana, przedstawicielem interesów niemieckich na G. Śląsku został dawny jego pomocnik Łukaszek.

### Nowy minister włoski wobec Górnego Śląska.

Rzym. Gazety włoskie donoszą, że płonne są wszelkie obawy, iż jakoby margrabia della Toretta miał zmienić kurs polityki włoskiej odnośnie Polski. Nowy minister spraw zagranicznych podziela najzupełniej zapatrywania hr. Sforzy o całokształt polityki zagranicznej Włoch. Margrabia della Toretta był przewodniczącym konferencji państw sukcesyjnych, która w swoim czasie odbyła się w Rzymie. Odtąd zmienił się tylko minister, a interesy włoskie pozostały te same. Margrabia Toretta nie przekreślił swojego dzieła, owoców konferencji państw sukcesyjnych a stąd pewny wniosek, że będzie on kontynuował politykę Sforzy.

### Autonomia województw kresowych.

Na terenie centrum sejmowego jest dyskutowana sprawa autonomii dla województw kresowych, ze względu na pewną odrębność ich ogólnej fizjognomji. Autonomia ta ma obejmować dość szeroki zakres spraw kulturalnych, oświatowych i społecznych. Szczególnie podkreślona jest tu sprawa stosunku do Galicji wschodniej i tutaj ma ona znaleźć wyraz odrębny przez rozszerzenie jej podłoża. Sporna sprawa kryształuje się coraz bardziej i zapewne w niedługim czasie okaże się ona w postaci zupełnie konkretnego projektu.

### Niemcy.

#### Ustrój republikański w niebezpieczeństwie.

Berlin. (EE.) Podczas gdy w Prusach socjaliści większości atakują ministrów partji obywatelskich,

stronie nr. 29 »Pruskiego Przyjaciela, artykuł przeciwko nam skierowany. Wyjątki charakterystyczne z artykułu owego podajemy ze wszystkimi błędami stylowymi i ortograficznymi:

»Wnet cały numer »na niedzielę 10-go lipca r. b. »Gazety Olsztyńskiej« poświęcony jest głosowaniu na Mazurach i Warmji. Redaktor »Gazety« p. Ludwik Łydko nadesłał nam ten numer. »Gazeta« i p. Łydko jeszcze są prawie te same, co przed rokiem. Jeszcze ta sama nienawiść przeciwko Niemcom, jeszcze ten sam nierozum co przed rokiem. Widzi się, że p. Łydko natchniony jest duchem wielkopolskim, warszawskim, który chciałby półknąć (!) rad nie tylko Górny Śląsk lecz i Średni i Dolny Śląsk, Litwę i obwód Memelski, i całe Prusy Wschodnie, któremu się marzy o państwie polskim od Czarnego Morza aż do Bałtyckiego. (Olbryzi widocznie ma apetyt ten p. redaktor Łydko. Przep. autora).

W artykułach »Gazety« te same bredy, co przed głosowaniem. Pożaluje p. Łydko, że tu na Mazurach i Warmji niemiecki Michał prędzej wstał niż Polak, i że nie dał się od Polaków omamić. Organizacja polska pomocą wielkich sum pieniędzy, była bardzo mocna, ale największą część omamionych na ostatku jeszcze na wczas poznała, że od Polaków byli oszukani. Polacy sami im do tego rozpoznania pomagali byli przez zgwałcenie naszych rodaków w P. znańskim i Zachodnich Prusach, ale osobliwie w Dziąldowskim, skąd prawie krótko przed głosowaniem setki uciekańców do nas przybyły«.

W dalszym ciągu snuje w artykule p. pastor myśli nie swoje, lecz cudze, i to myśli wszechniemieckiej prasy niemieckiej. Zohydzają Polskę pisząc, że »wyszczersza (!) pazory, (!) aby zabrać i nasz obwód w łup, a przecież ewangelicki Mazur to nie katolicki Polak«.

Kończy zaś pan pastor artykuł swój słowami:

działają prawnicy Rzeszy w kierunku wywołania konfliktu, aby w ten sposób utracić gabinet Wirtha. Nie ma nic dziwnego w tem, że ataki wychodzą z Bawarii, która już od dłuższego czasu zwalcza »zżydziałą rząd socjalistyczną«. Reakcyjniści monarchijscy chcieli by utworzyć gabinet Rzeszy na wzór rządu Karra z strażami obywatelskimi w duchu wszechniemiecko-patriotycznym. Minister gospodarki oświadczył na zjeździe partji niemiecko-nacjonalistycznej w Monachjum, że gabinet Wirtha runie sam przez siebie. Na jesień zostaną rozpisane nowe wybory. Natenczas należy utworzyć front jednolity przeciw socjalistom i powołać do życia rząd obywatelski. Niema żadnej wątpliwości, że zatorywania polityki partji niemiecko-narodowej odpowiadają ogólnej tendencji partji.

### O ukaranie przestępców wojennych.

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu senatu Briand odpowiadając na zapytania oświadczył, że pierwsze wyroki trybunału lipskiego były skandaliczne. Niemcy powinny wreszcie zrozumieć, że najwyższy już czas zmienić postępowanie. Okupacja Duisburga, Ruhru i Düsseldorfu nie zostanie zniesiona wcześniej niż wykonane zostaną warunki traktatu wersalskiego odnośnie do ukarania przestępców wojennych.

### Zawiedzione nadzieje.

Berlin. (EE.) Nastrój optymistyczny pracy niemieckiej po przyjęciu rezolucji pokojowej przez Amerykę niknie coraz więcej. Według ostatnich wiadomości Ameryka ani myśli o bliskiej deklaracji pokojowej, aczkolwiek podjęcie oficjalnych stosunków miałoby wielkie znaczenie gospodarcze w chwili obecnej. Przybycie amerykańskiego ambasadora do Berlina byłoby wydarzeniem, które podniosłoby prestige Niemiec.

### »Selbstschutz« na Górnym Śląsku w świetle niemieckim.

Maksymilian Harden w ostatnim numerze berlińskiej »Zukunft« przytacza list pewnego żołnierza od »Selbstschutzu« na Górnym Śląsku.

List ten brzmi:

»Mój stary! Pragnę podać ci wreszcie trochę wiadomości o sobie. Jestem podoficerem na froncie i prowadzę życie zdumiewające, otrzymuję 50 marek dziennie i doskonały wikt. Niemcy tutejsi oddają nam wszystko, aż do koszuli. We wszystkich knajpach pijemy i jemy dowoli, można się zawsze upić według fantazji. Dziewczęta również nigdy się nie spierają. Mogę cię zapewnić, iż bawię się po królewsku. Czy nie chciałbyś przystać do nas i odpowiedzieć sobie nieco? Wyglądamy jak banda zbójów. Jedni w uniformi, inni po cywilnemu. Co do mnie to nie wróć, aż się całkowicie podreperuję, nagrabwszy dostatecznie. A to jest tu łatwe, u Polaków. Oczy mam ustawicznie zwrócone na banknoty. W mojej grupie są same nasze typy z Berlina. Kończąc bo mam pijatykę, na której będzie kolejka z 30 koniaków. Koniak jest naszym zwykłym trunkiem. Pozdrowienia dla Nelci i dla ciebie.«

Oto — dodaje Harden — jest alleluja przekonanego patrioty, udającego zbawcę ojczyzny i obrońcę ładu.

List może być zimną wodą dla pewnej prasy niemieckiej, która w oczach powstańców widzi żdźbło a w oczach »Orgeschów« nie widzi belki.

»Na Mazurach »Gazety Olsztyńskiej« nikt nie czyta, Mazurzy już dla tego jej nie czytają, że jest drukowana czcionkami łacińskimi. A liczba Warmjaków polskich też wcale mała. Ale o to Polska wcale nie dba. Skoroby ona ten nasz obwód dostała w pazory, zrobiłaby ona go wnet wcale (aha!) »polskim«, jak to dowodziła z byłą prowincją poznańską i zachodniopruską. A uciśnienia i dręczenia naszych domowników wiary w sprawach wiary i kościoła w Polsce krzyżują w niebo. Dla tego obchodziliśmy 11-go lipca nie dniem tryumfu, lecz dniem, który nas nauczał dokładnie, że przewzyciężonymi być nie możemy, gdy w jedności i zgodzie jednomyślnie stojemy z Bogiem za ojczyznę«!

Zaiste ciekawe to są myśli, nietylko ciekawe ale i potworne. Są to myśli, które jak nie czerwona snują się w niemieckiej prasie mazurskiej. Okropniej brzmią one jednak wyrażone w języku polskim i dla ludu polskiego w polskim piśmie wydrukowane.

#### »Lecz narodu duch zatruty... to dopiero bólów ból«....

Bierzemy raz jeszcze do ręki to wstrętne pismo. Po artykule wstępnym przychodzi kolej na państw koalicyjne, które do wolności Polski bohaterstwem swoim się przyczyniły. W artykule »Nieprzyjacielskie zbrodniarstwo wojenne« uderza pan pastor w Koalicję obuchem.

Następny artykuł brzmi:

»Polska chce zrabować obwód Memla«. Wspomina w tym artykule pan pastor także o Górnym Śląsku. »Ale nawet choćby im się poszczęściło największą część Górnego Śląska z pomocą Francji zrabować, to tedy też tylko pomoc na krótki czas. Polak może wyłupić i zlotować, ale nie zachować i gospodarować«.

Potem przychodzi artykuł »Okrucieństwa Polaków na Górnym Śląsku«. Artykuł »Deutsches Tageszeitung« w Berlinie przetłumaczony na język polski,

# KRONIKA.

Olsztyn, 18. lipca 1921.

Kalendarz na wtorek: Wincentego a Paulo.  
Wschód słońca o g. 4,02; zachód o g. 8,10.

## Z Prus Wschodnich.

(S.) Podania i legendy na Mazurach. W książce »Unser Masuren« Harry Schumanna podaje autor pomiędzy innymi podania i legendy na Mazurach. Jedną z nich ciekawą i charakterystyczną podajemy:

„W nocy przed okropną klęską zakonu niemieckiego pod Tannenbergiem powstała wielka burza i widziano na niebie znaki, które wynik walki zapowiadały. W okolicy księżycy widziano zakonnika, który walczył z królem i w końcu pobitym i do ucieczki zmuszonym został. Także podczas walki widziano ponad wojskiem Władysława Jagielly człowieka w polskim ubraniu, który naród polski do walki zagrzewał i temuż narodowi błogosławił. Miał to być św. Stanisław, patron Polski“.

„Heimatdienst“ chyba ze skóry wyskoczy, gdy podobne legendy czytać będzie.

(S.) Baczność! Na dwa miesiące zapisywać można zawsze jeszcze za marek sześć nasze gazety dziawkowe i to na wszystkich pocztach. Popierajmy prasę naszą.

(S.) Nie bijcie dzieci po twarzy. Nie należy bić dzieci po twarzy. Często po uderzeniu pęknie bębnek w uszach dziecka, a to powoduje następnie ciężkie choroby, zapalenia i prowadzi do głuchoty. Często zapalenie przerzuca się na kości czaszki, tak iż niebezpieczeństwo życia zachodzić może.

Rozwój cen w ostatnich miesiącach. Lekki spadek cen, który się rozpoczął na początku bieżącego roku nie ustał jeszcze w ostatnich miesiącach. Czasopismo »Wirtschaft und Statistik« wykazuje, iż przeciętne koszty utrzymania życia spadły z 924 na 880 mk. miesięcznie. Istnieją atoli uzasadnione obawy, iż cyfra ta zowu się podniesie. Statystyka stwierdza, iż towary będące w wolnym handlu, w stosunku do miesięcy zimowych potaniały nieco, co się jednak nie tyczy środków żywnościowych. Chleb i żyto pozostały w dotychczasowych cenach. Mleko i masło jest droższem zwłaszcza w południowych Niemczech, gdzie litr mleka podrożał o 50-80 fenigów. Smalec i margaryna, tak ważne dla wyżywienia ludności łluszczę, spadły w cenie. Funt margaryny kosztujący w grudniu 14-15 mk. kosztuje obecnie po wielkich miastach 8,50-11 mk. Mąka owsiana i owoce strączkowe nadal tanieją. Znaczny spadek cen notują też na ryż, który kosztował w grudniu 6-8 mk. a w maju 2,60-3,60 mk. za funt. Ryby i jaja natomiast wykazują tendencję zwykłą, pierwsze z powodu drogich węgla, drugie zawsze o tej porze w cenie wzrastają. Na dalsze potaniecie środków spożywczych nie można liczyć. Należy się raczej przygotować na nową falę drożyzny, która jednak nie da się tak bardzo odczuć jak drożyzna lat ubiegłych.

Do Górnego Śląska posyłać można już wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe. Wartość przesyłki nie powinna atoli przekraczać 1000 mk., ponieważ zupełna pewność w ruchu pocztowym jeszcze nie została przywróconą.

Same potworności, które rzekomo popełnili Polacy na Górnym Śląsku. Wystawmy sobie owego biednego Mazura, który coś podobnego czyta. Ścisła chyba w ręku kłonicę, lub cepy, i mówi sobie: »Niech ino te Polaczyska psyjdą . . . te hundy psiakr . . .«.

Nie dosyć jeszcze na tem. Są jeszcze telegramy. Jakie? Otóż jeden z nich:

»Zbrodnie polskich powstańców w katolickich kościołach.

W tym strasznym rozruchu katolickich Polaków chlubią się o i, że walczą za zachowanie katolickiego kościoła. Ale że to obrzydliwym kłamstwem jest, dokazywała katolicka gazeta »Germania« w Berlinie, raportując z Żębowa, że polscy powstańcy plondrowali ołtarze, krzyżeli w nabożeństwie i palili tabakę w kościele, strzelali działami w katolickie kościoły i sromocili je.

A potem nagłówki dalszych telegramów w tym samym numerze:

»Komedia opróżnienia na Górnym Śląsku.

Polski atak na Królewską Hutę.

Francuski major Montalegere od Polaka zastrzelony!

Policja miejscowa z powstańców.

Nowe polskie szykany.

Sprostowanie polskich łgarstwu.

Utworzenie nowych band powstańców w Wilnie.

Nowe bandy polskie na Górnym Śląsku.

Powstańcy osadzili Paruschowice.

Czy to nie prawdziwie pruska, czyż nie krzyżacka robota? Czyż gdzieś na świecie postępuje sobie naród cywilizowany podobnie jak Niemcy postępują sobie z Mazurami? Czyż takie potworne objawy zaturawania ducha istnieją w jakimkolwiek zakątku świata?

To niemiecka praca »oświatowa« i »kulturalna«. Wstyd i hańba!

## Z Warmji.

\* Olsztyn. Wczorajsza niedziela prześliznęła miała oblicze. Od rana do wieczora słońce śmiało się do ludzi i do przyrody. Śpiew ptaszek, zieleń drzew i to mrówie ludzkie na ulicach miasta — wszystko zadrgało życiem. Koncerty były i zabawy, tańce, teatry i kabarety.

Znaczna liczba rodaków naszych zebrała się wczoraj na wezwanie Towarzystwa Ludowego olsztyńskiego na sali »Internacionalu«. Pan Gabrylewicz poruszył w swym przemówieniu troski i bóle nasze, przypomniał o słabościach naszych i grzechach narodowych. Słowa jego wryły się zapewne niezatarte w duszy tych, których one się tyczyły. Śpiewy wniosły do grona zbranych nastrojów wesole. Piosenka polska wyrwała as na chwilę z poziomych trosk i przeniósła do górnej krainy zadowolenia, szczęścia i radości.

## Z Powiśla.

(S.) Kwidzyn. Pan Dr. Holtum wydał z okazji plebiscytu także broszurę pod tytułem: »Die Abstimmung in Westpreussen«. W broszurze tej pisze Dr. Holtum o plebiscycie bardzo mało. Całą broszurkę zapełnia opisem swego aresztowania i swoich przygod w Polsce. Pan dr. Holtum przybiera w broszurze pozę męczennika dla sprawy niemieckiej, a stosunki w Polsce przedstawia w jak najgorszem oświetleniu. Ambicja Dr. Holtuma ujawnia się mianowicie w zdaniu, że może jego aresztowanie przyczyniło się do tego, że plebiscyt stał się tak wielką manifestacją przeciwko Polsce. Polacy rzekomo uważali p. Dr. Holtum za tak wielką i wpływową figurę, że postarali się o jego usunięcie. Trudno powstrzymać się od śmiechu...

## Z Mazur.

\* Ostród. Z powodu suszy dostawa mleka i masła zaczęła ustawać powoli. Musiano cenę tych dwóch produktów podnieść z 18 mk. na 24 mk. za masło, a z 1,60 na 2,00 mk. za litr mleka, ażeby dowóz zupełnie nie ustał. W kołach robotniczych wielkie wskutek tego panuje oburzenie.

(S.) Węgorbork. Żonę swoją udusił robotnik Reichmann z Pietrelkowa. Zabójcę aresztowano.

## Z Polski.

— Rozwój miast polskich. Polska w obecnych swych granicach liczy ogółem 600 miast, które zamieszkuje 10 milionów ludzi, w tej liczbie 60 miast, przyłączonych na mocy traktatu ryskiego. Sejm nasz ma doniosłe zadanie opracowania jak najrychlej ustawy miejskiej. Inicjatywę w tym przedmiocie wzięli na siebie związek miast polskich, który liczy obecnie już 357 miast.

\* Gdańsk. Z okazji rocznicy »niemieckiego zwycięstwa plebiscytowego« na Warmji i Mazurach urządzili tutejsi przywódcy stowarzyszenia »Ermländer-u. Mazurenbund« wielki dzień niemiecki w tutejszej Strzelnicy. P. Worgitzki, przewodniczący tego stowarzyszenia wygłosił płomienną mowę na cześć niemieczyzny. Wieczorem odbyła się wielka iluminacja urozmaicona sztucznymi ogniami, których wcale nie oszczędzono. Jak się dowiadujemy, owa iluminacja spowodowała nawet pożar w pobliżu tak, iż musiano zaalarmować straż ogniową z Gdańska.

Jak donoszą, na terenie w. m. Gdańska pracuje cała banda żydów-komunistów, którzy zamieszkuje głównie w Sopocie i Wrzeszczu.

\* Chełmno. Żniwa w powiecie chełmińskim są już w pełnym biegu. Żyto leży już w pokoskach lub stoi już w kopakach. Żniwo zapowiada się naogół dobrze.

\* Brodnica. Wieczorem około godz. 11 zamordowano właściciela Paulusza i jego żonę w Niskim Polu, pow. brodnickim. Mordercy zabilikali siekierą męża, następnie kilkoma uderzeniami odcięli głowę żonie, poczem zrabowali dobytek. Uciekając, obalili trupy smołą i zapalili.

Na miejscu wypadku przybyła straż ogniowa oraz policja śledcza, która niebawem aresztowała dwóch podejrzanych osobników, którzy byli obryzgni krwią. Śledztwo wykaże, czy oni brali współudział w wymienionem morderstwie.

\* Toruń. Z drugiej strony Wisły w kierunku Solca zaczął się palić ubiegłej soboty las rządowy. Na miejscu pożaru przybyła miejscowa straż ogniowa a także wojsko, przy pomocy których udało się opanować pod wieczór straszny element. Strata powstała jest jednakowoż ogromna, gdyż las wypalił się na długości 15-tu kilometrów. W niedzielę wybuchł ogień ponownie przybierając znowu groźne rozmiary.

(S.) Poznań. Pojawiła się swego czasu w pismach niemieckich notatka, że miejski teatr w Poznaniu jest »zawszawiony«. Obecnie prostują niektóre pisma ową wiadomość na podstawie oświadczenia radnego miejskiego w Poznaniu, który donosi, że wiadomość ta nie zgadza się z prawdą. — Brzydka to taktyka niemiecka.

\* Poznań. Do Poznania przybyło w tych dniach kilkudziesięciu żydów-komunistów, wracających z Syberji drogą morską przez Rygę i Szczecin. — Przybyli razem z nimi jeńcy Polacy twierdzą, że żydzi ci są komunistami, z czym się żydzi wcale nie tailed, agitując w drodze na rzecz komunizmu. Władze niemieckie zapowiadają dalszą wysyłkę 40 waganów przeważnie z żydami. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że ci żydzi jadą z misją specjalną, aby w Polsce rozsiewać bolszewizm.

\* Warszawa. Dzień 14 lipca na który przypada święto narodowe francuskie obchodziła i to bardzo uroczystie wojskowość polska. W garnizonach odbyły się nabożeństwa i parady wojskowe. W dniu tym również zwolnieni zostali od wszelkich zajęć pracownicy biur wojskowych.

Rektor Uniwersytetu warszawskiego otrzymał od Wilsona i Hoovera pisma, wyrażające podziękowanie za udzielenie im przez Uniwersytet doktoraty honoris causa.

W dniu 15 lipca przybył do Warszawy nowy charge d'affaires rządu niemieckiego w Polsce von Schoen. Dotychczasowy poseł niemiecki w Polsce von Duerksen opuszcza w tych dniach Warszawę.

\* Lublin. W ubiegłą sobotę odbył się tutaj wzlot pierwszego aeroplanu, wykonanego w pierwszej polskiej fabryce aeroplanów p. f. Plage-Laškiewicz. Aeroplan ten jest typu dwupłatowego, wzorowany na typach zagranicznych o ulepszonej konstrukcji, Wzlot udał się doskonale.

## Z Górnego Śląska.

— Niemcy przeciw Korfantemu. Prasa niemiecka domaga się wydalenia posła Korfantrgo z Górnego Śląska, motywując żądanie swe tem, iż ponieważ gen. Hofer opuścił tereny plebiscytowe, tak samo powinien uczynić Korfanty.

— Ruch kolejowy. Od czasu przywrócenia normalnego ruchu kolejowego między Górnym Śląskiem a Niemcami daje się zauważyć wzmożony wyjazd Niemców z Górnego Śląska. W przeciągu krótkiego czasu sprzedano Niemcom 40 000 biletów. (?)

\* Zabrze. Ostatnio wyjechała ze Zabrza do Komisji międzysojuszniczej w Opolu delegacja polska, wioząca obfity materiał ze skargami ludności polskiej. Niemcy rzucili się na samochód wiozący delegację polską i zawieźli go przed budynek polskiego komisarjatu, gdzie rozpoczęli demonstracje antypolskie. Francuski sedzia śledczy, który właśnie wychodził z komisarjatu polskiego, został przez tłum niemiecki poturbowany do krwi. Pod osłoną trzech samochodów pancernych delegaci polscy wyjechali z miasta.

\* Bytom. W piątek południem miał się odbyć pogrzeb niejakiego Grzywocza, który został zastrzelony podczas poniedziałkowego zaburzenia. Pogrzeb miał być wielką demonstracją niemiecką. Zamiarom Niemców przeszkodziły władze koalicyjne, nakazując pochowanie zwłok wczesnym rankiem bez udziału ludności.

## Z Niemiec.

\* Berlin. W poniedziałek wieczorem powstał w Köpenick w pobliżu dworca pożar lasu, który po dłuższych usiłowaniach został ugaszony, zdążył jednak strawić 1/4 morgi młodych drzewek. Daleko większe rozmiary przybrał w poniedziałek wieczorem pożar lasu w tak nazwanym Haveleck w bliskości Wannsee, gdzie ofiarą ognia padło więcej niż 1 1/2 morgi drzew iglastych.

## Ze świata.

### Światowy kongres Esperantystów.

Dnia 31-go lipca ma się odbyć w Pradze czeskiej światowy kongres zwolenników Esperanta. Twórcą międzynarodowego języka Esperanto, jest polak, profesor Zamenhof z Warszawy. Kongres będzie trwał od 31-go lipca do 6-go sierpnia. Dotąd zgłosiło się 2300 gości kongresowych. 41 narodowości będzie reprezentowanych.

### Spokój w Irlandji.

Doroczne demonstracje członków Ulsteru na pamiątkę bitwy pod Boyene w dniu 12 lipca przeszły wszędzie spokojnie. Siedmdziesięcioletni lord Brandon, którego Irlandczycy uprowadzili w dniu 21 czerwca, został zwolniony.

### Akcja komunistyczna na Krymie.

Pisma sowieckie donoszą o przybyciu do Sewastopola greckich okrętów handlowych. Rząd sowiecki zmobilizował oddziały oddanych komunizmowi robotników i odesłał je do do poszczególnych gubernij w celu podtrzymania agitacji komunistycznej.

### Z wojny grecko-tureckiej.

»Rzeczpospolita« donosi z Konstantynopola, że policjanci angielscy otoczyli przebywających w Konstantynopolu Rosjan ścisłym nadzorem i aresztują wszystkich podejrzanych o agitację bolszewicką. Niedawno odtransportowano aresztowanych 40 osób na okręt angielski, na którym przewieziono je do Krymu.

Ze Smyrny donoszą telegraficznie, że wojsko greckie przeszło na czterech punktach frontu małowazjatyckiego do ataku i zajęło między innymi Hassan Pascha.

### Umowa Japonji z Anglią i Ameryką.

Gabinet japoński rozważa możliwość zawarcia z Anglią i Stanami Zjednoczonymi umowy w sprawie zmniejszenia zbrojeń na morzu.

### Żywiłowa eksplozja.

Bruksela. W lesie pod Houthouli, gdzie w listopadzie odbywały się wielkie walki, wybuchł ogromny pożar. Pozostawione przez Niemców po bitwach w wielkiej ilości zapasy amunicji i bomb, eksplozowały skutkiem pożaru.

## CZYTELNICY

ktoży zapomnieli zamówić „Gazetę“ na III. kwartał, mogą teraz złe naprawić i zapisać takową na miesiące

**sierpień i wrzesień**

na wszystkich pocztach za tylko 6 mk.

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędzmi oddać na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate August und September die polnische Zeitung

**„Gazeta Olsztyńska“**

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

### Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

- dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
- dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków od 16 lat.
- dla 1 dziewczyny.

### Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

- dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
- dla doskonałego maszynisty
- dla robotnika z 1 szarwarkiem
- dla 1 robotnika znającego także młynarkę.

T. Odrowski, Patron  
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

**Maszyny** Deering  
do sieczenia zboża } Cormick  
Eckert

natychmiast do nabycia po tanich cenach.

**Ludwik Kunath**  
Telef. 284. Olsztyn. Telef. 284.

## TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi . . . . .	3'50
Żywcem zamurowana . . . . .	3'—
Władysław Herman (pow. hist.) . . . . .	4'—
Pan Twardowski . . . . .	2'50
Wierna Róża . . . . .	4'—
Przygody Janka . . . . .	2'—
Zmazana wina . . . . .	—'60
Pani majstrowa . . . . .	—'75
Bajki ludowe . . . . .	2'—
Genowefa . . . . .	1'75
Na tropie zbrodniarzy . . . . .	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie . . . . .	1'50
Orlenko (powieść kozacka) . . . . .	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy . . . . .	12'—
Biały dowódzca Indjan . . . . .	1'—
<b>Ks. L. Goffinego</b>	
(Wykład ewangelji i lekcji . . . . .)	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J. . . . .	1'50
Nowenna do św. Antoniego . . . . .	—'40
5 Nowenn do N. M. P. . . . .	—'40
kubek wody . . . . .	szafka
Odpuść nam . . . . .	15 fen.
Ostatni wiatyk . . . . .	
Pan Bóg swoich nie opuszcza . . . . .	
Przeklestwo . . . . .	
Wyleczenie mędrka . . . . .	
Listownik . . . . .	5 mk.

poleca;

**Księgarnia**

**Gazety Olsztyńskiej.**

### 100 mk. nagrody

dam temu, kto wskaże mi miejsce

**ogrodnika żonatego**

od 1. października lub później.

M. Piechowiak, ogrodnik,  
Scharnau, Kr. Neidenburg Ostrp.

**Służącą**

poszukuje Scibora, Duże Ramzy p. Sztum.

Poszukuje się doświadczonej

**prasowaczki**

do dużego dworu zaraz lub później.

Hr. Sierakowska, Gr. Waplitz p. Stuhm Wpr.

W poniedziałek, 25 go t. m. o godzinie 9-tej przed południem sprzedaje się około

## 200 gromad kłutego torfu

na torfniaku w Waplewie. Cena za gromadę 10 marek, które zaraz w terminie powinny być zapłacone. Kupujący zechcą się zebrać na podwórzu w Waplewie, powiat sztumski.

**Zarząd dóbr waplewskich**  
(Gr. Waplitz p. Stuhm Wpr.)

### Szwajcara

z pomocnikami poszukuje od 1-go października 60 krów.

**Dom. Hohendorf p. Stuhm.**

### Włose końskie

kupuje po najwyższych cenach dziennych.

**L. Kadritzki, Wartenbork, Rynek 92**

## BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

*Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie*



*wykonuje szybko i gustownie*



*Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej“*

## Na przyjęcie do Komunii św.

polecam:

**książeczki do nabożeństwa** od 2 do 75 mk.  
polskie i niemieckie

**różańce** . . . . . 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

**J. Pienieżna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12**